KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16go Kwietnia 1867 r. | № 88. | Lat 46. | Dnia 4 (16) Kwietnia 1867 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 4, w połud. c. st. 8. Wysok: wody st: 9 c. 0 (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 5 m. 3 Zachód „ „ 6 „ 57 | Jutro, Ś-go Rudolfa Biskupa.

— Dzień jutrzejszy, to jest Wielka Środa, poświęcony jest, jak i dnie poprzednie Wielkiego Tygodnia, na odprawianie Kapłańskich godzin i Mszy Świętej; wieczorem zaś zaczynają się Jutrznie *ciemne*, albo *lamentacje*. Jutrznie te, to jest Wielkiego Czwartku, odprawiają się jutro; Wielkiego Piątku pojutrze, a Wielkiej Soboty, w Wielki Piątek. Ponieważ *Jutrznie* te składają się z 15stu *Antyfon*, dla tego też w czasie ich odśpiewania, pali się świec *piętnaście*, osadzonych w kształcie trójkąta. Jak tylko która z *Antyfon* odśpiewaną zostanie, wówczas gasi się jedna z tychże świec, ostatnia zaś stawia się pod ołtarz. Już na początku IXgo wieku obrządek ten był w użyciu.

— Najwyższy Ukaz z dnia 2 (14) Marca, nadający spadkobiercy Jenerał-Majora Puszczyna, jego synowi, Porucznikowi Puszczynowi, posiadaczowi majoratu Golice, w Powiecie Siedleckim, w takież posiadanie część folwarku Strzała, w tymże Powiecie, zamieszczony jest w Nrze 75 „Warsz: Dniewnika“, w Ruskim texcie. (Dz: War:).

— Na pamiątkę cudownego ocalenia drogich dni życia Jego Cesarskiej Mości od niebezpieczeństwa, jakiem w dniu 4 (16) Kwietnia r. z. był zagrożony, powinny były być w tymże dniu roku bieżącego, odprawione we wszystkich Świątyniach obcych wyznań w Królestwie uroczyste dziękczynne modły.

Gdy jednak w roku bieżącym, 4 (16) Kwietnia, przypada w Wielkim Tygodniu podług nowego Kalendarza, a tydzień ten wedle rytuału Rzymsko-Katolickiego Kościoła, poświęconym jest żałobie Kościelnej, na pamiątkę Męki ZBAWICIELA, przeto zgodnie z przedstawieniem Administratora Archi-Dyecezji Warszawskiej Rzymsko Katolickiej, JW. Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia Namiestnik Królestwa zezwolić raczył: aby uroczyste dziękczynne modły na pamiątkę ocalenia życia Najjaśniejszego Pana, odprawionemi były w roku bieżącym we wszystkich Kościołach Rzymsko-Katolickich Dyecezji Królestwa, zamiast 4 (16) Kwietnia, w trzecim dniu Świąt Wielkanocnych, to jest we Wtorek, 11 (23) tegoż miesiąca, w następującym porządku:

O godzinie 9½ z rana, odprawioną być ma Summa przy odgłosie orkiestry lub organu, po ukończeniu której, będą odśpiewane: hymn „Te Deum laudamus“, jako też modlitwy o pomyślność i zdrowie Jego Cesarskiej Mości i wszystkich Członków Cesarskiego Domu.

W czasie tych modlitw odzywać się będą kościelne dzwony. (Dz. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy*, — z powodu pojawienia się zarazy bydlęcej zwanej księgosuszem, za rogatką Wolską przy ulicy Młynarskiej, pod Nrem 3,106 *ŁŁ*, wzbronionem zostało sprowadzanie bydła do Warszawy, pod jakimkolwiekbądź pozorem mieszkańcom z za Wolskich rogatek, w obrębie miasta zamieszkałym, oraz z gmin Czyste i Powązki, jako miejsc sąsiednich z miejscem dotkniętem zarazą. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski*. — Naczelnik Kancelarji, *Luceński*. (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci: *Krasnokutski*, z Petersburga; *Hlebow*, z Częstochowy; Jenerał-Majorowie: *Menzenkampf*, z Petersburga; *Szarigin*, z Bieły; Rz: Radca Stanu *Gałachow*, z Petersburga; Gub: Cyw: Gubernji Płockiej Baron *Wrangel*, z Płocka; — wyjechali: Jenerał-Adjutant J. C. M., *Wołkow*, do Szwajcarji; Tajny Radca *Hube*, za granicę.

— Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Rudolfa *Jachowicza*, odbędzie się Msza Święta za duszę Jego w Kościele Śgo Józefa Oblubieńca, w Kaplicy PANA JEZUSA, o godzinie 10tej z rana, na którą pozostała Matka wraz z Bratem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (5,167.)

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Paszkowskiego*, odbędzie się w Kaplicy PANA JEZUSA, w Kościele Śgo Józefa Oblubieńca, Msza święta za duszę jego, o godzinie 11tej z rana, na którą pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (5,168.)

— W dniu 24ym z. m. zakończył życie Jan *Kasperowski*, Pełnomocnik obszernego Klucza w Dobrach Ordynacji Zamoyskiej, w wieku lat 53.

— Wczoraj, o godzinie 5ej wieczorem, z Kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. Xawerego *Kaniewskiego*. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, tudzież Zwierzchnik jego JW. Dyrektor Główny Oświecenia, Tajny Radca *Witte*, Rektor Szkoły Głównej *Mianowski*, liczne grono kolegów, uczniów i przyjaciół, których za życia umiał sobie zjedać ś. p. *Kaniewski* słodyczą obejścia, pewnością stosunków i prawem postępowaniem. Ś. p. *Kaniewski* urodził się w gubernji Wołyńskiej w roku 1805, z rodziców niezamożnych szlacheckiego rodu. Szkoły ukończył w b. Liceum Krzemienieckiem, ztąd w roku 1827 przeszedł do Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu, gdzie w nagrodę pilności i ze względu na znakomity talent malarski, otrzymał złoty medal pierwszego stopnia. W roku 1833 wysłany został kosztem Rządu za granicę, dla dalszego kształcenia się w sztuce malarskiej i tam z rąk Jego Świątobliwości Piusa IXgo otrzymał order Złotej Ostrogi. W roku 1845 wszedł w obowiązki nauczycielskie w b. Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, a następnie w roku 1858 został powołany na Dyrektora tejże Szkoły. Wciągu tej zaszczyt przynoszącej mu służby zyskał stopień Akademika Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych tudzież ozdoby Orderu Śgo

Stanisława klassy IIej. Liczne dzieła tego artysty ozdabiają już to Świątynie Pańskie, już to stanowią drogocenne pamiątki rodzinne w znakomicie wykończonych portretach. Wdzięczni jego uczniowie ponieśli na swych barkach drogie szczątki tego, który będąc przewodnikiem pierwszych ich kroków na ciężkiej artystycznej drodze, umiał być zarazem ich przyjacielem. Cześć pamięci zasłużonego i znakomitego artysty, cześć pamięci zacnego człowieka! — *H.*

— W Wielki Piątek i W. Sobotę, przy Grobie ZBAWICIELA, kwestować będą, z Hr. Chodkiewiczów JW. Hr. Kosakowska i z Xiążąt Czetwertyńskich JW. Karska, na rzecz biednych kościołów, do zaopatrzenia ich w potrzebne Aparaty, w kościele Śgo Andrzeja, przy ulicy Senatorskiej, a nie w kościele Św. Kazimierza, na Nowem-Mieście, jak to wczoraj ogłoszonem było.

— Przy Grobie ZBAWICIELA, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, kwestować będzie JW. z Hrabiów Illińskich Stefanja *Laska* i JW. z Hrabiów Kwileckich Marja *Zawisza*, oraz Gertruda z Jawornickich *Laska*. — W kaplicy Szpitala Śgo Ducha, przy ul. Elektoralnej, kwestować będzie JW. z Hrabiów Potockich Hrabina *Poletyłło*. — W Kościele Dolnym Ś. Krzyża kwestować będzie Hortensja Hrabina *Małachowska* z Marją Hrabiną Władysławową *Łubieńską*. — W koście Archikatedralnym Ś. Jana kwestować będzie JW. Senatorowa Adela *Hoffmann*. — W Kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, kwestować będzie Zofja Hrabina *Starzeńska* z Córkami. — W Kościele parafjalnym Śgo Karóla Boromeusza kwestować będzie JW. Pani Izabella *Pilsudzka*. — W kościele parafjalnym Panny Marji kwestować będzie Klementyna Hrabianka *Łubieńska* z W. Panną *Ścisłowską*. — W Kościele Śgo Ducha, przy ulicy Freta, kwestować będzie Pani *Łącka* z Siostrą JW. Panną Anielą *Łącką*, oraz JW. *Trepka*.

— Warszawa została wzbogaconą jednym z pięknych zabytków i pomników sztuki malarskiej XVII stulecia; w tych dniach bowiem Komitet Budowy Kościoła Wszystkich Świętych od JW. Hrabini Alexandry Potockiej, oprócz innych kosztownych podarkow, otrzymał dla wznoszącej się Świątyni obraz Ukrzyżowanego CHRYSTUSA PANA. Obraz ten wysokości 7 arszynów 10 werszków, a szerokości 3½ arszyna, wykonanym został przez Franciszka Trevisani. Trevisani (Franciszek, malarz, rodził się w Capo d'Istria w roku 1656, zmarł w roku 1746, był uczniem Zanchie'go. Papież Klemens XI powierzył mu malowanie kopuły w Katedrze Śgo Urbana. Piotr Wielki obstalowywał u niego dużo obrazów i płacił mu bardzo drogo. Trevisani cudownie imitował wszystkie ruchy. Najlepszem jego malowidłem był obraz Ukrzyżowanego Chrystusa Pana. Obrazy Trevisaniego znajdują się w Bolonji, Torli i w Rzymie, są także i w Louwrze, a mianowicie MATKA BOSKA zakrywająca kołdrą JEZUSA śpiącego; JEZUS CHRYSTUS siedzący na stole i pokazujący swej Matce kwiat granatu jako symbol tajemnicy. Dla oznajomienia publiczności z tem dziełem sztuki, obraz ofiarowany dla Kościoła Wszystkich Świętych, wystawionym zostanie w Sali Resursy Obywatelskiej.

— Na wczorajszem balotowaniu w Resursie Obywatelskiej, przyjętemi zostali na Członków tejże Resursy: PP. Fajans Maur:, Hendyger Xawery, Krzyżanowski Felix, Maternicki Franciszek, Necki Paweł, Nowicki Adam, Regelman Zygmunt, Schreyer Wiktor i Weigt Juljan.

— W drukarni Józefa *Tomaszewskiego*, przy ulicy Bielańskiej, pod Nrem 600, znajduje się dziełko, p. t. „Sposób nawiedzania Grobów Wielkopiątkowych", które w dniu zwiedzania Grobów, w ręku niemal każdego pobożnego Chrześcijanina znaleźćby się powinno. Dziełko to zawiera 10 Modlitw przy zwiedzaniu 10ciu Grobów do odmówienia przeznaczonych, oraz Litanję przy Grobie CHRYSTUSA PANA, a nadto Modlitwy podczas Rezurekcji, czyli przy otwarciu Grobu JEZUSOWEGO, które w xiążkach do Modlitw rzadko napotykane bywają. Dziełko to zdobi rycina wyobrażająca Grób CHRYSTUSA w Jerozolimie. Cena tylko kop. 10. Prócz powyższej Drukarni zajmuje się także sprzedażą wspomnionego dziełka Skład piśmienny *Wojczyńskiego*, przy ulicy Wierzbowej.

— Klementyny z Tańskich *Hoffmanowej*, „Historja powszechna dla płci żeńskiej", Dzieło pośmiertne, uzupełnione i doprowadzone do dzisiejszych czasów przez *** w 8-ce, zawierające: 1) „Dzieje starożytne; 2) „Dzieje średnio-wieczne"; 3) „Dzieje nowo-żytne"; cena 3ch tomów rs. 3 kop: 60, a każdego oddzielnie po rs. 1 kop: 20. Skład główny w xięgarni Henryka Natansona, Krak:-Przedmieście, Ner 17 (415). Jest również do nabycia we wszystkich xięgarniach Warszawskich i na prowincji Królestwa.

— Złożono w komiss dziełko w xięgarni P. Kaufmana, p. t. „Zużytkowanie rzek, stawów, bagien, jezior i dołów torfowych, na chów ryb, raków i pijawek", oparte na najnowszych doświadczeniach z zastosowaniem do stosunków gospodarczych Galicji, przez Ludwika *Lindesa* (z drzeworytem). — — Dziełko to wyszło w Krakowie, nakładem „Gazety Przemysłowej", w której pierwotnie było drukowane.

— W jednem z pism illustrowanych tutejszych pomieszczonym być ma portret goszczącego w naszem mieście znakomitego pjanisty P. Antoniego Kątskiego. Portret fotograficzny tegoż Artysty, zdjętym został w zakładzie P. Mieczkowskiego.

— Pan Antoni Kątski, pjanista, goszczący w Warszawie, jest prawdziwą znakomitością artystyczną. Ozdobiony jest 7 orderami, otrzymanemi za swe kompozycje, a mianowicie: orderem Korony Pruskiej, Czerwonego Orła (Pruski), ZBAWICIELA (Grecki), Pour le mérite (Saski), Maria de la Conception (Portugalski), Gwiazdy medżidzie (Turecki), medalu złotego 1ej klassy za zasługi w sztukach (Pruski) Oprócz zmarłego Meyerbeera, żaden z artystów tyle zaszczytnych nieotrzymał oznak. Nadto, P. Antoni Kątski jest Nadwornym pjanistą Króla Pruskiego i Królowej Hiszpańskiej; dalej, jest Członkiem Akademji Śtej Cecylji w Rzymie, Akademji w Paryżu, Wiedniu, Petersburgu, Lizbonie. Dotąd znakomity ten artysta wydał w druku 250 swoich kompozycji, nie licząc tych, które posiada w rękopiśmie. Kompozycje te wyszły w Paryżu, Berlinie, Pertersburgu, Florencji, Medjolanie, Baltimore (w Ameryce) i Kal-

kucie (w Indjach Wschodnich), gdzie wyszła jego improwizacja na Krakowiaki, a która na onegdajszym koncercie przez artystę wykonaną została. Pierwsze jego kompozycje w r. 1824 w Warszawie, wydane były na korzyść Warsz: Tow, Dobroczynności.

— Wczoraj w domu PP. *B.*, przy ulicy Marszałkowskiej, w kółku przyjaciół, dał się słyszeć P. Ant. *Kątski*, zachwycając słuchaczy swą grą mistrzowską. Po odegraniu kilku swych kompozycji, między któremi, słyszany na koncercie „Szmer strumyka", Pan Kątski, zagrał nadto na cztery ręce „Sonat" Morchellesa z P. *G.*, który jest uczniem tego ostatniego kompozytora i Artysty. Dała się również słyszeć na fortepjanie mała Natalka *J.*, córka Professora Instytutu Muzycz.; utalentowana ta dzieweczka, wynagrodzoną została za swą grę obietnicą, udzielenia jej kilku lekcji przez P. Ant. Kątskiego.

— Z Dyrektorem Instytutu Muzycznego do Wilna, wyjechali: P. Ignatowski, tenor, i pjanista, P. Wojciechowski.

— W Łodzi Towarzystwo Artystów Dramatycznych, daje dziś przedstawienie na korzyść Szpitala miejscowego.

— Wczoraj w Petersburgu przyjęli udział wszyscy artyści i artystki truppy Cyrku P. Renza, w pożegnalnym przedstawieniu na benefis swego Dyrektora.

— P. Jan *Mieczkowski*, Właściciel Zakładu fotograficznego, w dniu wczorajszym powrócił z Wystawy Paryzkiej, gdzie osobiście swe prace umieścił.

— Dziś P. *Trzebiecki*, właściciel zakładu fotograficznego w naszem mieście, wyjechał do Paryża. Powodem tej podróży P. Trzebieckiego, jest obejrzenie okazów dotyczących najnowszych odkryć w chemji i fotografji, zgromadzonych na Wystawie Powszechnej, któremi zainteresowany został, i takowe zaraz po powrocie ma w swym zakładzie zaprowadzić.

— Wczoraj przy wznawiającym się przez dzień cały deszczu, kilka razy grzmiało; wieczorem prześliczne zajaśniały po spadłym deszczu tęcze.

— Pociąg kurjerski idący na drodze żelaznej z Gdańska do Bydgoszczy, najechał w dniu 30ym z. m., około godziny 11ej przed północą, w okolicy Kołomierza, mężczyznę i kobietę, idących nierozważnie środkiem planty, i jak się zdaje, nie słyszących nadchodzącego pociągu. Oboje kołami zgnieceni zostali.

— Baranki Wielkanocne z gipsu zaczęto już obnosić na sprzedaż po ulicach miasta.

— Dziś już ulica Czysta otwartą została dla przejeżdżających, gdyż układanie bruku żelaznego zostało ukończone.

— W dniu 1 (13) b. m. o godzinie 7½ wieczorem, w mieszkaniu handlującego Lilienthala, w domu pod Nr 1813; przez otworzenie tego podrobionym kluczem, spełnioną została kradzież z otworzonej takimże kluczem komody, następujących rzeczy: broszy złotej z brylantami, wartości rs. 300, bransolety złotej rs. 30, łańcucha złotego damskiego rs. 40, zegarka złotego rs. 50, dwóch pierścionków złotych z brylantami rs. 70, i jednego pierścionka złotego wartości rs. 4. Podejrzani o spełnienie tej kradzieży zostali aresztowani i ścisłe śledztwo prowadzi się. (G. P.)

— *Kąpiele w Reinerz*, Hrabstwie Glatz, (Szlązk-Pruski), od Wrocławia 13, Frankenstejnu 6, Nachodu 3 mile; Poczta trzy razy dziennie we wszystkie strony, Urząd telegraficzny. Otwarcie 15go Maja, zamknięcie z końcem Września.— *Srodki lecznicze:* Mineralne słono-jodowo-żelazne szlamowe kąpiele, dwa źródła do picia, jedno żelazne i jedno sodowo-kwaśne, serwatka kozia, mleko od oślicy.—*Choroby:* „Chroniczne" kataralne zajęcie płuc i katar żołądka, „przechodnie", początki chronicznych tyberkuł, niedokrewność i blednica; kobiece choroby płciowe, osłabienie i rozdrażnienie nerwów i ich cierpienia, skrofuły, wszelkiego rodzaju wycieńczenie, pedogra, syfilis.—*Lekarze kąpielowi:* Dr Berg, Dr Drescher.— *Wiadomości udzielają:* Magistrat i Zarząd. (5,114.)

— Kantor Informacyjny b. Urzędnika *Brzozowskiego*, z ulicy Chmielnej z pod Nru 1526, przeniesiony został pod Nr 1401, przy ulicy Marszałkowskiej. (5,112.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Wandy D. rs. 3 dla matki dziewięciorga dzieci *Kryk:* pod Nrem 586.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 11go Kwietnia.*— Okręty pancerne wysłane z Malty, najprzód skierują się do Gibraltaru i tam dalszych rozkazów oczekiwać będą. O ile z nadchodzących doniesień wróżyć można, to rząd Hiszpański nie myśli dać się ustraszyć prostemi demonstracjami. — Rada towarzystwa jeograficznego uchwaliła, iż nader upragnionem byłoby wysłanie jednej lub kilku nawet wypraw z Wschodnich wybrzeży Afryki, ku jeziorze Nyassa lub wzdłuż rzek Zambezi i Shire, dla zasięgnięcia wiadomości o losie Livingstona. (Nordd. All. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 11go Kwietnia.*—Umysły są tu ciągle wzburzone, nie sądzą jednak, aby przyszło do wojny. Cesarz sam nie pragnie jej w tej chwili; kilka gorzkich wyrazów jednak, jakie miał wyrzeć do Hr. Goltz, Posła Pruskiego, w zeszłą Niedzielę na wyścigach w Longchamps, tłómaczą tu sobie w duchu wojowniczym. — Co się tyczy projektu reformy militarnej, to Marszałek Niel i Komissja, poczynili wzajemne ustępstwa i zdaje się, że projekt ten w nowej formie przejdzie w Ciele Prawodawczem. — Giełda dziś była dość zaniepokojoną. Początkowo mówiono o bliskim układzie między Prusami i Francją, później jednak pogłoski wojowniczne wzięły górę. Szczególniej złe wrażenie wywarła okoliczność, iż „Credit foncier", odmówił PP. Pereire 30 miljonów zaliczki. Skutkiem tego „Credit mobilier" ma się znajdować w trudnem położeniu. — Mimo incognito, w jakiem przybył tu Król Belgów, Cesarz wysłał wczoraj na powitanie go do dworca kolei, Xięcia Bassano, wielkiego Szambelana, i odwiedził go o godzinie 4ej. Król oddał zaraz potem rewizytę. Dziś podobno razem obaj Monarchowie znajdowali się na Wystawie, jakkolwiek znowu niektóre dzienniki utrzymują, że rzeczywiście jednocześnie tam się zjechali, lecz nie spotkali i niewidzieli się wcale.—Rząd Francuzki nie przestaje przemawiać pokojowo, ale uzbraja się na wszelki wypadek. I tak przedsięwziął już podobno środki, aby mógł bez straty czasu pułk po pułku sprowadzać z Algierji. Pomiędzy temi, które otrzy-

mały już stosowny rozkaz, znajdują się trzy pułki tak zwanych „zefirów“, złożone z karanych żołnierzy, a odznaczające się niepohamowaną dzikością i pogardą śmierci. Wojska wracające z Mexyku, mają być także bezzwłocznie kompletowane. Już do Francji i Algieru przybyło ich 15,000, a do 15go b. m., przybędzie jeszcze 9,000.—Jutro jest tu spodziewany Xiążę Oskar, brat Króla Szwedzkiego. — Dziś odbył się na dziedzińcu Tuileryjskim i placu Karuzelu, przegląd części załogi Paryzkiej. Po przeglądzie Cesarz rozdał między wojskowych ordery i medale. (Schl. Ztg, Nord. All. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki dzisiejsze nie przynoszą ważniejszych wiadomości dotyczących kwestji Luxemburgskiej. Zdaje się tylko, że obecnie kwestja ta weszła na drogę układów dyplomatycznych, przez odwołanie się, a raczej zasięgnięcie zdania Mocarstw, które podpisały traktat z roku 1839, w przedmiocie Luxemburga.— W Paryżu prassa pół-urzędowa stara się uspokajać nieco opinję publiczną; toż samo czynią i niektórzy Ministrowie w rozmowach prywatnych na zebraniach jakie u nich miewają miejsce; ale inaczej rzecz się ma z dziennikami istotny wpływ mającemi, jak „Siècle,“ „Liberté“ i „Opinion nationale.“ Te stanowczo występują przeciw Prussom i przyczyniają się do rozszerzenia przekonania, że wojna prędzej lub później nastąpić musi.

Jeden z dzienników głosi, że Cesarz Maxymiljan zginął w walce stoczonej w Queretaro. Wieść to jednak wątpliwa.

Posłowie Bawarscy, jak donosi depesza z Monachium, doręczyli Prezesowi Ministrów, Xięciu Hohenlohe, adres, dość wojowniczo brzmiący. Xiążę w odpowiedzi oświadczył wprawdzie chęć utrzymania pokoju, ale nadziei doprowadzenia tego do skutku, stanowczo nie objawił, co niektórzy zaliczają także do symptomatów wojennych.

— Jenerał Hr. Pajol wykończył obecnie posąg Napolena Igo w chwili, kiedy przykłada lont do działa pod Montereau. Posąg ten ma być postawiony na polu tej bitwy, gdzie również ojciec Jenerała chlubnie się odznaczył.

„Schwäb. Mercur.“ wspomina, że Francuzi uzbrajają Strasburg i Metz. (Ind. Belge).

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 16go Kwietnia. „Monitor“ Wtorkowy ogłagłasza okólnik Ministra wojny, oznaczający taxę 3,000 fr., za uwolnienie od wojska.

Florencja, 15go Kwietnia.— Persano, uznany został winnym, i skazany na utratę godności Admirała i koszta prawne.

F R A S Z K I.

— Dowcipny komisant, straciwszy miejsce u swego Pryncypała, zawołał z komiczną rozpaczą: „No, Panie dobrodzieju! za krzywdę jaką mi wyrządziłeś, niejeden człowiek pożegna się z tym światem!“ Pryncypał biorąc to za mściwą pogróżkę, zaskarżył swojego ex-komisanta, którego niebawem zawezwano do policji. „Co miała znaczyć Pańska pogróżka?“ Zapytał urzędnik prowadzący śledztwo. „Nic,“ odpowiedział spokojnie oskarżony, „ja niegroziłem nikomu, ja tylko chciałem powiedzieć, że zostanę Doktorem.“

— Antek i Bartek szli do Warszawy po raz pierwszy; strudzeni, zapytali kogoś: „Panie! a wiela to jesce mil do Warsiawy?“ „Cztery,“ odpowiedział zapytany. „No, to nie wielka bieda,“ rzekł Antek do Bartka z zadowoleniem, „przed wieczorem zajdziemy i nie strudziemy się bardzo, bo na każdego z nas wypadnie tylko po dwie mile.“

TEATR WIELKI.

Dziś: Na dochód szpitali, opera *Halka.* — Jutro: *Il Profeta* przez artystów Włoskich.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 15 Kwiet., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 10 do rs. 9 k. —, żyta od rs. 5 kop. 42 do rs. 5 k. 85; owsa od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 45; gryki od rs. 4 kop. 80 do rs. 5 k. —; kartofli od rs. 2 k. 70 do rs. 2 k. 85.

Okowity płacono dnia 15 Kwietn:, za wiadro od rs: 4 k: 6, do rs 4 k. 14; za garniec od rs. 1 k 32 do rs: 1 kop: 35.

Sprostowanie: W Numerach 87 i 88 w Dodatku „Kurjera Warszawskiego“, w ogłoszeniu: Ceny zniżone w Składzie Herbaty Edwarda Heringa, zamiast Migdały słodkie, funt po kop: 25, czytać należy funt kop. 35.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*